

90 tysięcy funtów dla pary polskich bezdomnych

23 stycznia 2019

Polska para, która została bezprawnie odseparowana i osadzona w osobnych ośrodkach deportacyjnych po decyzji wydanej przez Home Office otrzymała odszkodowanie w wysokości prawie 90 tysięcy funtów.



Jak czytamy na łamach BBC News 33-letnia Iwona Deptka i 38-letni Henryk Sadłowski zostali rozdzieleni i byli przetrzymywani w osobnych aresztach przez dokładnie 154 dni. Powód? Byli bezdomni i spali na ulicach miast w hrabstwie Lancashire. Decyzja o ich areszcie podjęło Home Office w ramach operacji „Gopik”, krajowej strategii, której celem były usuwanie i deportowanie osób pochodzących z krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG), którzy w UK byli bezdomnymi.

Dodajmy, że sytuacja ta miała miejsce jeszcze przed wyrokiem zgodnym z opinią Komisji Europejskiej, według której „obywatele UE mają prawo mieszkać w innych krajach UE „niezależnie od tego, czy są bezdomni, czy nie”. Sprawa rozbiła się właśnie o rozdzielenie osób pozostających ze sobą

w związku, co zgodnie z orzeczeniem wydanym przez Sąd Najwyższy Zjednoczonego Królestwa w świetle brytyjskiego prawa jest bezprawne.

Pani Deptka i Pan Sadłowski zostali po raz pierwszy zatrzymani i aresztowani w marcu 2017 roku. Początkowo wysłano ich do dwóch osobnych aresztów imigracyjnych (IRC – immigration removal centres). 33-letnia kobieta wspomina, że w tym czasie był „absolutnie przerażona”. Przez cztery tygodnie, gdy pozostawała odseparowana od Sadłowskiego miała myśli samobójcze. Z kolei, gdy 38-letni mężczyzna dopytywał się o sytuację swojej partnerki usłyszał, że „to nie jego sprawa” i grożono mu, że mogą „zmiażdżyć” panią Deptkę.

W końcu, udało im się uzyskać wspólne przeniesienie do Yarl's Wood, ale zdecydowali się dochodzić odszkodowań za czas, jaki spędzili rozdzieleni. Sąd zdecydował o przyznaniu odszkodowania w wysokości 35 tysięcy funtów obojgu poszkodowanych oraz dodatkowe 8500 funtów za „aggravated damages” i 1000 funtów za nałożenie niezgodnych z prawem wymagań formalnych podczas zwalniania z aresztu.

Niestety, tuż po świętach Bożego Narodzenia Sadłowski zmarł. Pieniądzy, które dostał z odszkodowania, zostaną przekazane jego rodzinie w Polsce.

Zdjęcie: Pixabay (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk